

## Czas zemsty

Kat

Z głębi ran, w blasku hord,  
Idzie czarny król - Abaddon.  
Nad nim krąg siedmiu głów  
Sprzęga czarci gniew w płomień.  
...I stanął smok  
Przed mającą rodzić niewiastą,  
Ażeby, skoro porodzi,  
Pożreć ją, dziecię, jego raj.

Z głębi ran, z chaszcz i nor,  
Zemsty nadszedł czas i przemoc.  
Śmierć za płacz, płacz za śmierć,  
Śmierć za diabła krew przelaną.  
...I porodziła tyrana z żelaznym berłem,  
Lecz porwał go Bóg spod zębów wyzwoliciela.  
Wzniósł Abaddon stary miecz,  
Plunął w piach: „Wojna, psie!”.

Ognisty diament spadł i lud w obawie ukląkł,  
Wraz z nim potomstwo Jej.  
Zemstą płomień i bat, płomień i bat.

Z czarcich hord,  
Ognisty diament spadł i lud w obawie ukląkł,  
Wraz z nim potomstwo Jej.  
Zemstą płomień i bat, płomień i bat.

Czarna postać rozdaje śmierć.  
Śmierć i płacz, śmierć i płacz,  
Czarne widmo rozpala miecz.  
Śmierć i płacz, śmierć i płacz,  
Czarne widmo rozpala miecz.  
Śmierć i płacz, śmierć i płacz,  
Czarne widmo kieruje miecz w niebo.  
Śmierć i płacz, śmierć i płacz,  
Zemsta piekieł dopełnia się.